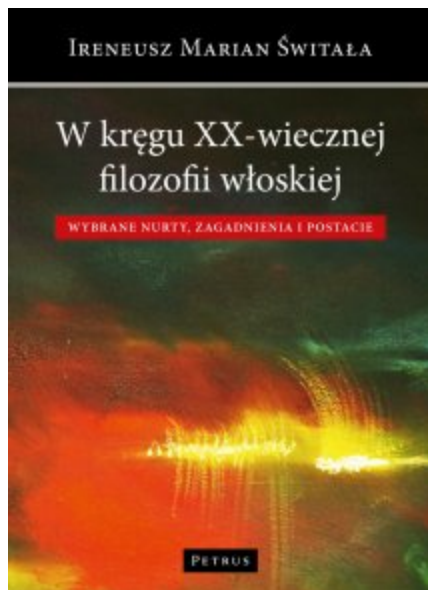


W kręgu XX-wiecznej filozofii włoskiej - Ireneusz Marian Świtała

Niezwykła aktywność i pracowitość Benedetto Crocego, talent organizacyjny, przede wszystkim zaś szlachetność i niezłomność charakteru, w połączeniu z zaletami niebanalnego umysłu i siłą oddziaływania prac publicystyczno-filozoficznych, zjednującą im uznanie i popularność, sprawiły, że neapolitański myśliciel zajmował wyjątkową pozycję w życiu intelektualnym ówczesnych Włoch. Jego poglądy, określane nierzadko mianem croceanizmu, obok idealistyczno-aktywistycznych koncepcji G. Gentilego oraz marksizmu, kształtowały oblicze XX-wiecznej filozofii włoskiej, sytuując ją wśród najdonioślejszych dokonań myśli europejskiej.



Ireneusz Marian Świtała

W kręgu XX-wiecznej filozofii włoskiej. Wybrane nurty, zagadnienia i postacie

rok wydania: 2016

Wydawnictwo Petrus

Benedetto Croce urodził się w 1866 roku w Pescasseroli, w prowincji L'Aquila na południu Włoch; zmarł w 1952 roku, przeżywszy 86 lat. Jego życie przypadło zatem na czas niezwykle burzliwy w historii Europy; młodość upłynęła u schyłku XIX stulecia i na przełomie wieków, w latach dojrzałości był Croce świadkiem Wielkiej Wojny, narodzin faszyzmu i zmian politycznych, prowadzących do wybuchu kolejnej wojny światowej, w ostatniej zaś fazie życia mógł obserwować klęskę ideologii nacjonalistyczno-militarystycznych – upadek reżymów Mussoliniego i Hitlera, proces stopniowego zmniejszania się znaczenia Europy na mapie politycznej świata podzielonego na dwa wrogie obozy, rozdzielone ideologiczną „żelazną kurtyną”, fizycznie zaś – „berlińskim murem”, powstałym wskutek rozwoju na wschodzie Europy zwycięskiego imperium sowieckiego, antagonistycznego względem formującego się na zachodzie zrzeszenia państw demokratycznych pod patronatem Stanów Zjednoczonych Ameryki, urastających do rangi światowego hegemonu. Współuczestniczył w wysiłkach odbudowy Europy po wojennych zniszczeniach, zarówno materialnych, jak i mentalno-kulturowych, pełniąc przez krótki okres funkcje polityczne we włoskim rządzie i parlamencie, później zaś kontynuując swą pracę naukową i publicystyczną.

Tragiczne wydarzenia zaistniałe w XX wieku ani przez moment nie zachwiały jego przekonań o trwałości ideałów liberalnych i demokratycznych, do ostatnich chwil swego życia pozostawał Croce propagatorem wiary w niezłomność ludzkiego ducha, jego wolność i kreatywność. I choć nie mógł już być świadkiem traktatowego zjednoczenia się Europy, nie miał wątpliwości, że unia ta musi nastąpić, tworząc nowe warunki rozwoju i eliminując przyczyny dotychczasowych konfliktów.

Niezwykła aktywność i pracowitość Benedetta Crocego, talent organizacyjny, przede wszystkim zaś szlachetność i niezłomność charakteru, w połączeniu z zaletami niebanalnego umysłu i siłą oddziaływania prac publicystyczno-filozoficznych, zjednującą im uznanie i popularność, sprawiły, że neapolitański myśliciel zajmował wyjątkową pozycję w życiu intelektualnym ówczesnych Włoch. Jego poglądy, określane nierzadko mianem croceanizmu, obok idealistyczno-aktywistycznych koncepcji G. Gentilego oraz marksizmu, kształtowały oblicze XX-wiecznej filozofii włoskiej, sytuując ją wśród najdonioślejszych dokonań myśli europejskiej.

Konkluzje formułowane przez Benedetta Crocego, będące efektem przeprowadzonych przez niego analiz historycznych i historyzoficznych, sięgające nadto teorii polityki i etyki, były stymulowane przez znacznie szerszy zespół poglądów składających się na idealistyczną filozofię, obejmującą zarówno zagadnienia epistemologiczne, ontologiczne, estetykę, w tym literaturoznawstwo i językoznawstwo, jak też logikę, etykę, także zagadnienia ekonomiczne czy kulturoznawcze.

(...)

Obraz świata, jaki prezentuje seria publikacji tworzących *Filozofię ducha*, można pokrótce scharakteryzować następująco. Jest to przede wszystkim obraz powstały wskutek negacji pozytywistycznego paradygmatu nauki sprowadzającej wiedzę do opisu empirycznych faktów i ich klasyfikacji. Benedetto Croce stwierdzał bowiem, iż właściwą drogą poznawczą jest spekulatywna myśl filozoficzna, usiłująca dociec prawdy mocą myśli i woli. Myśliciel argumentował, że zastosowanie metody filozofii spekulatywnej przełamuje swoistą niemoc poznawczą pozytywistycznej nauki, rezygnującej z pojęcia prawdy rozumianej jako poszukiwanie sensu i sedna rzeczywistości, celu i przyczyny wszechrzeczy, prawdy dającej odpowiedź na szereg odwiecznych pytań leżących u źródeł powstania filozofii. Owa metoda pozwala nadto zaspokoić najgłębsze oczekiwania człowieka dotyczące poczucia sensu rzeczywistości, egzystencji oraz relacji występujących pomiędzy człowiekiem a światem, umożliwia logiczne zespolenie poszczególnych spostrzeżeń, daje możliwość orientacji w skomplikowanej rzeczywistości. Benedetto Croce zauważał, że w swych efektach filozofia spekulatywna zbliżona jest do religii, ma nad nią tę jednakże przewagę, iż nie jest skrepowana doktryną czy szeregiem dogmatów, wolna jest też od mitów, a więc fantastycznych, niczym nieuprawnionych stwierdzeń czy nieprawdopodobnych opowieści wyrastających na gruncie kulturowym.

Główną przesłanką, na której Croce oparł swą idealistyczną filozofię, stało się stwierdzenie, iż rzeczywistość jest jedną z form istnienia Ducha, istnieje zatem tylko wszechobecny Duch – będący „jednością wielości”, „Prawdą”, „Idea”, „Życiem”, „Stawaniem się i Tworzeniem”, Natura zaś jest tylko jednym z przejawów jego obecności. Z tego głównego założenia wynikały dalsze stwierdzenia dotyczące możliwości poznawczych, roli filozofii i nauki reprezentowanej przez różne dyscypliny. Rzecz jasna, poszczególne formy realności – łącząc się, zdaniem Crocego, w jedności Ducha – charakteryzują się wyraźną specyfiką, podobnie też specyficzny jest świat człowieka, jak i

sam człowiek, należący do świata przyrody, tworzący jednak autonomiczną – w wielu aspektach – względem natury cywilizację techniczną oraz kulturę naznaczoną duchowością w szczególny sposób. Ów świat społeczny człowieka wrosnięty jest w historię, każdy czyn, działanie podejmowane przez ludzi, każde życie jednostkowe, jak i zjawiska czy procesy, włączone są w historię i choć podlegają rozlicznym uwarunkowaniom o deterministycznej sile oddziaływania, równocześnie jednak są przejawem obecności życia i rozwoju Ducha. Historia naznaczona jest postępowaniem – wolnym od kwalifikacji moralnej, realizującym jednak żywe, ponadczasowe, i w tym znaczeniu – wieczne, idee.

Nakreślona przez Benedetto Crocego formuła obrazu świata jest formułą niezwykle elastyczną i pojemną, a także uniwersalną. Na jej podstawie można łączyć wszelkie przeciwieństwa czy paradoksy, traktując je nie tyle jako wykluczające się sprzeczności, co jako dopełniające się skrajności tworzące całość, jako przejawy nadnaturalnego bytu – Ducha posługującego się wolą i myślą, przyjmującego różne formy, tworzącego i objawiającego się zarazem w różnych sferach wszechogarniającego uniwersum, nieznającego barier czasu i przestrzeni.

Tak ukształtowany obraz świata, mimo całej złożoności, wieloaspektowości, nierzadko paradoksalności czy nieokreśloności, pozwalał Crocemu wyciągać wnioski praktyczne, odnoszące się do świata społecznego człowieka, reguł postępowania i dokonywanych ocen czy analiz. Stosując narzędzia intuicji i logiki, jako podstawowe techniki poznawcze, szczególne znaczenie nadawał myśliciel etyce, widząc w niej kryterium zgodności czynów z prawdą stanowioną przez idee. Uwzględniając zaś perspektywę etyki, analizował Croce historię i politykę; z tej perspektywy myśliciel ujmował zjawiska kulturowe, ekonomiczne i polityczne, podkreślając – z jednej strony – relatywizm dokonywanych ocen, uzależnionych od momentu historycznego i konkretnych warunków historycznych, determinowanych przez czynniki

tworzące realność świata, z drugiej zaś strony wskazując na ponadczasowy (lecz dynamiczny) charakter idei, ujmowanych przez człowieka w formie językowych, niedoskonałych pojęć.

Wyjątkowość człowieka postrzegał Croce poprzez aspekt wolności woli i kreatywności, a więc wolności tworzenia, nadto poprzez aspekt rozumności i związanej z nią odpowiedzialności pozwalającej zespolić cele indywidualne – ekonomiczne dążenia do zaspokojenia jednostkowych potrzeb, z celami uniwersalnymi o charakterze etycznym. Osiągnięcie owego stanu zespolenia, harmonii pomiędzy własnymi pragnieniami a ideami uniwersalnymi, umożliwi człowiekowi odczuwanie współuczestnictwa w „stawaniu się” historii będącej sferą kreatywnego działania Ducha, którego jednostki są „manifestacjami i narzędziami”. Natomiast kultywowanie w sobie „człowieka uniwersalnego”, a więc życie etyczne, zgodne z własnymi predyspozycjami – ale też realizujące cele ponadjednostkowe i ideowe, powszechne, zgodne z potrzebami ogółu i zarazem wynikające z „ducha epoki” i historycznych warunków – pozwala uzyskać stabilne poczucie spokoju, kształtować człowieczą świadomość w zgodzie z ekonomicznymi potrzebami i wymogami etyki. Człowiek zrównoważony, a więc wolny od niepokoju czy wewnętrznego rozdarcia, to – zdaniem Crocego – człowiek, który „zna i spełnia swoją misję w sposób doskonały, to znaczy: spełniając [...] uniwersalną misję człowieczą”.

Włoski myśliciel patrzył na świat społeczny człowieka przez pryzmat historii, albowiem ów świat stanowi pewną ciągłość, teraźniejszość ujmuje dokonania przeszłości, uwzględnivszy zaś duchową jedność, jest nieustanną emanacją Ducha w jego zróżnicowaniu form istnienia i stwarzania – zauważał Croce, iż:

Arystokracja, demokracja, konserwatyzm, postępowość, liberalizm, socjalizm, militaryzm, imperializm itp. – są to abstrakcje [pojęcia – I.Ś.]; rzeczywistością jest natomiast człowiek, który chce żyć lepiej, to znaczy: coraz bardziej godnie zdobywać więcej światła dla swego intelektu, więcej wolności dla swojej woli, wznosić pomnik wiekom, pomnażać dziedzictwo ludzkości.

Pomocą w tym w względzie służyć ma społeczna organizacja, przyjmująca formę państwowości.

Państwo jednakże „uwikłane” jest w szereg uwarunkowań. Tworzone przez człowieka, odzwierciedla moment historyczny, poziom cywilizacyjnego i kulturowego rozwoju, zawiera w sobie zarówno różnorodne

idee, jak też deterministyczne czynniki, a więc zjawiska społeczne, ekonomiczne czy polityczne, jest wypadkową czy pochodną zróżnicowanych dążeń, potrzeb czy rozwojowych koncepcji – idei. Dlatego też Croce podkreśla, że zasadniczą funkcją państwa jest dbałość o swobodę myśli, wolność poglądów i niczym nieskrępowaną wymianę koncepcji tworzących sferę kultury, przede wszystkim kultury intelektualnej będącej domeną myślicieli – filozofów.

Neapolitański myśliciel, określając formy państwowości oraz różnorodne funkcje wynikające ze sposobów organizacji społecznej, potrzeb i przejawów ludzkiej aktywności, wyróżniał „państwo empiryczne” i „państwo moralne”, powtarzając w jakiejś mierze Marksowski podział na „bazę” i „nadbudowę”, choć trzeba podkreślić, że pojęć tych nie utożsamiał, wyznaczał im bowiem nieco inne zakresy semantyczne, inaczej też prowadził linię podziału –

państwo empiryczne wedle nomenklatury Crocego jest terminem szerszym niż ekonomiczno-wytwórcza baza, czyli „siły wytwórcze” i „stosunki produkcji” występujące w terminologii marksistowskiej, obejmuje nie tylko sferę ekonomii, lecz całość „materialnych” warunków życia społecznego. Natomiast „państwo moralne” to głównie sfera kultury kształtująca obywatelską świadomość społecznej jedności i powinności etycznych. „Państwem prawdziwym jesteśmy my wszyscy, ludzie dobrej woli, gdy dobrze i mądrze działamy” – stwierdzał myśliciel.